

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 04 grudnia 2007 r. D. W., M. W. oraz W. H., działając jako konsumenci złożyli do pozwanego wniosek o kredyt hipoteczny [numer wniosku (...)]. Wnioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 256 650 PLN z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego z rynku pierwotnego. Jako walutę kredytu wskazano (...) [k. 154-158]. We wniosku wskazano następujące zabezpieczenia kredytu: hipotekę na nieruchomości oraz ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy [k. 157v].

Decyzją kredytową z 20 grudnia 2007 r., (...) Bank S.A. [obecnie (...) S.A.] przyznał powodom kredyt w kwocie 256 650 PLN indeksowany do (...) [k. 160-161]. Jako jedno z prawnych zabezpieczeń kredytu w jej § 3 ust. 3 wskazano „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) S.A.” [k. 160v].

W dniu 21 grudnia 2007 r., we W. doszło do zawarcia między stronami umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Na mocy tej umowy środki z kredytu miały być przeznaczone na finansowanie kosztów budowy oraz nabycia od developera lokalu mieszkalnego numer (...) oraz komórki lokatorskiej numer (...), położonych w budynku (...) w miejscowości G. przy ulicy (...). Kwota udzielonego kredytu wyniosła 256 650 PLN. Waluta waloryzacja kredytu: (...) [§ 1 ust. 3 umowy, k. 22]. Jako jedno z prawnych zabezpieczeń kredytu ustanowione zostało ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A.

Postanowienie dotyczące tego ubezpieczenia zawarto w § 3 ust. 3 umowy i nadano mu następujące brzmienie: „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) SA na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez Kredytobiorcę, tj. 2449,61 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji [k. 22v].

W dniu 28 stycznia 2011 roku powodowie uścili na rzecz pozwanego składkę na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w kwocie 2680,56 PLN [k. 410].

Kwota kredytu miała zostać wyrażona w walucie waloryzacji według kursu kupna waluty z tabeli kursowej pozwanego na dzień uruchomienia kredytu [§ 1 pkt 3a umowy].

Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10 ust. 4, k. 23-23v).

Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umowy stosowanego przez (...) S.A. (umowa o kredyt hipoteczny k. 22-25).

Przedstawiony stan faktyczny, Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez strony i wyżej wskazane dokumenty prywatne. W zakresie, w jakim powołane dokumenty stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w sprawie, brak było podstaw do odmówienia im mocy dowodowej i wiarygodności. Żadna ze stron tego nie kwestionowała. Brak było również podstaw do zakwestionowania ich przez Sąd z urzędu. Nadto ustalenie, iż kwestionowane przez powodów postanowienia regulujące zasady tworzenia tabel kursowych pozwanego banku nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione, Sąd oparł na domniemaniu prawnym wyrażonym w art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. Pozwany, nie przedstawił dowodów, które wzruszyłyby powyższe domniemanie [art. 385¹ § 4 k.c.]. Zeznania świadka M. D. niewiele wniosły

do sprawy. Można jedynie wskazać, że świadek zeznał iż po stronie banku dochodziło do zakupu waluty (...) celem sfinansowania kredytu powodów [III Cps 226/18]. Podobnie ustalenie, iż kwestionowane przez powodów postanowienie § 3 ust. 3 umowy nie zostało indywidualnie ustalone, sąd oparł na domniemaniu prawnym wyrażonym w art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. Pozwany nie przedstawił dowodów, które wzruszyłyby powyższe domniemanie.

Na rozprawie w dniu 15 stycznia 2019 roku Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Przyczyny tej decyzji [poza tym, że zostały wskazane przy ogłoszeniu postanowienia], dodatkowo zostały opisane w pkt I.15 uzasadnienia poniżej.

Jednocześnie Sąd oddalił wniosek dowodowy powodów z pkt 1) pisma z k. 416v., gdyż strona pozwana tą okoliczność już udowodniła zeznaniami świadka. Brak jest przesłanek, aby na wniosek powodów pozwany jeszcze dogłębniej musiał tą kwestię wykazywać. Zwłaszcza w świetle tego, że powodowie jednocześnie w żadnym stopniu nie zdyskredytowali zeznań świadka w tym zakresie.

Sąd chce podkreślić, że większość materiału dowodowego w postaci dokumentów, złożonego przez obie strony postępowania nie miała żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd opierał się wyłącznie na materiale dowodowym opisanym wyraźnie w treści niniejszego uzasadnienia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

I. TABELE KURSOWE [§ 10 ust. 4 UMOWY] JAKO KLAUZULE NIEUCZCIWE:

1. Strona powodowa oparła swoje główne roszczenie pieniężne na założeniu, że strony procesu zawarły umowę o kredyt hipoteczny wyrażony w PLN, aczkolwiek oprocentowany wg stawki bazowej LIBOR [k. 3, k. 405 – modyfikacja powództwa, k. 417, k. 451v]. Założenie powyższe uzasadniono argumentacją zmierzającą do udowodnienia, że w spornej umowie znajdują się klauzule nieuczciwe. Przywołano dwie takie klauzule - w § 1 ust. 3A oraz w § 10 ust. 4 umowy [k. 3].

2. Sąd zgadza się ze stanowiskiem, że zapisy z § 1 ust. 3A oraz w § 10 ust. 4 umowy stanowią klauzule nieuczciwe. Pomimo odmiennego stanowiska pozwanego w tej materii, Sąd uznaje, że w sprawie zostało udowodnione, że powyższe wskazane paragrafy umowy stanowią klauzule nieuczciwe, o których mowa w art. 385¹ k.c.

3. Dla przypomnienia, w myśl art. 385¹ § 1 k.c., za niedozwolone [nieuczciwe] postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

a) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom,

b) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,

c) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,

d) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych, w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem jego nieuczciwości.

Wszystkie powyższe przesłanki zostały w niniejszej sprawie spełnione. Co więcej, po części powyższe zostało już przesądzone w wyniku kontroli abstrakcyjnej wzorca analizowanej umowy. Jednocześnie należy wskazać, że żadne z kwestionowanych postanowień umownych nie stanowi głównego świadczenia umowy.

4. Dodatkowo Sąd chce podkreślić, że przesłanka „rażącego naruszenia interesów konsumenta” znalazła się w polskim Kodeksie cywilnym w wyniku wadliwej implementacji Dyrektywy 93/13 do polskiego porządku prawnego. Tym samym, zastosowanie znajdzie bezpośrednio odpowiedni zapis z Dyrektywy 93/13, który zastąpi przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta”. Prawidłowy zapis znajduje się w Artykule 3 punkt 1 Dyrektywy 93/13 i nakazuje badać postanowienia umowne także w kierunku ewentualnej „znaczącej nierównowagi wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”. Już na pierwszy rzut oka widać, że jest olbrzymia różnica pomiędzy koniecznością dowodzenia przez konsumenta przesłanki „rażącego naruszenia”, a przesłanki „znaczącej nierównowagi”. Słowo „niedozwolony” implikuje w większym stopniu rolę podmiotu zewnętrznego – Państwa jako tego, który reguluje to co jest dozwolone i co takie nie jest w polskim porządku prawnym. Zatem słowo to stawia większy nacisk na decyzje z zewnątrz, spoza stosunku umownego łączącego strony procesu. Słowo „niedozwolony” odwołuje się w zakresie analizy zachowania stron umowy, do arbitralnych decyzji Państwa, do których strony umowy powinny się zastosować. W tym sensie, ewentualne działania dowodowe powódki musiałyby się skoncentrować na wykazaniu czy Państwo w ramach swojego imperium dozwoliło lub też nie na konkretne zachowania pozwanego banku.

Natomiast słowo „nieuczciwy” osadza problem zdecydowanie wewnątrz stosunku umownego stron. Zmusza do badania przez Sąd i dowodzenia przez powódkę, czy ustalenia umowne w odniesieniu do konkretnego kryterium są uczciwe czy też nie.

Co więcej, dane postanowienie umowne może nie być prima facie niedozwolone przez Państwo, ale nadal może być nieuczciwe w stosunku do konsumenta. Innymi słowy, nie każde formalnoprawnie dozwolone zachowanie banku będzie uczciwe w stosunku do konsumenta.

Z tych też powodów angielska wersja Dyrektywy 93/13 nie zawiera terminu „unlawful”, czy „illegal”, tylko termin „unfair”, który przesuwając punkt ciężkości z decyzji zewnętrznego regulatora jakim jest Państwo, na wewnętrzny stosunek prawny łączący przedsiębiorcę z konsumentem oraz na uczciwość [fairness] tego stosunku.

5. Nadto, wyrokiem z dnia 27 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 1531/09 uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie "umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...)" § 11 ust. 5 o treści: "Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50." **Powyższe orzeczenie stanowi klauzulę o nr (...) i dotyczy pozwanego banku.** Identyfikacyjny zapis został przez pozwanego banku umieszczony w § 10 ust. 4 umowy podpisanej z powodami. W dalszej kolejności, podobne zapisy dot. tabel kursowych banku znalazły się również w § 1 ust. 3A oraz § 15 ust. 4 analizowanej umowy.

6. W ocenie Sądu Okręgowego o nieuczciwości kwestionowanego postanowienia decydował fakt, że uprawnienie Banku do określania wysokości kursu sprzedaży (...) nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu (...) ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem (...). W dalszej kolejności Sąd ten wskazał, że dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem. Sąd Okręgowy konkludował, że treść kwestionowanego w

pozwie postanowienia umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku, przez co zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. W konsekwencji, należało uznać, że analizowana klauzula umowna jest sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco narusza interesy konsumentów.

7. Nadto, ocena zapisów umowy pod kątem ich ewentualnej nieuczciwości dokonywana jest na datę podpisania umowy. Ostateczne stanowisko, potwierdzające ten pogląd prawny tut. Sądu, przedstawił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r. [III CZP 29/17].

8. Powodowie nie mieli żadnej możliwości aby na podstawie treści umowy i Regulaminu poznać zasady, albo samodzielnie ustalić jaki kurs kupna/sprzedaży (...) zostanie w konkretnym momencie trwania stosunku umownego ustalony przez Bank. Co potwierdza, że zapisy umowne dot. tabel kursowych stanowią klauzule nieuczciwe. Zostały narzucone powodom przez bank i sposób ich uregulowania kształtowały ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, doprowadzając do znaczącej nierównowagi wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

9. Zatem, do tego momentu Sąd uznał za zasadny zarzut dotyczący nieuczciwości wskazanych w pozwie klauzul umownych. Nadto, należy przypomnieć, że Sąd jest związany przywołanym orzeczeniem (...), zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 365 w zw. z art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 Ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r.

Stanowisko to jest pochodną poglądu wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, który Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał za słuszny. Zgodnie z tą uchwałą prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok.

Dlatego też, w realiach niniejszej sprawy Sąd przeprowadził kontrolę incydentalną kwestionowanych zapisów umowy, ale wyłącznie w ograniczonym zakresie. W świetle argumentacji zaprezentowanej w sprawie XVII AmC 1531/09, w której Sąd zbadał wszystkie przesłanki opisane w art. 385¹ k.c., tut. Sąd ustalił nadto, że powodowie w chwili zawierania umowy występowali w charakterze konsumentów. Pozwany nie kwestionował powyższej okoliczności. Podniósł jedynie, że od powodów odpowiadających tzw. „modelowi przeciętnego konsumenta”, należało przy zawieraniu umowy wymagać większej staranności (odpowiedź na pozew, k. 115v-116). Argumentacja ta, w ocenie Sądu jest jednakże niezasadna. Dla potrzeb niniejszego postępowania Sąd bada wyłącznie czy strona powodowa występowała w analizowanym stosunku umownym w charakterze konsumenta w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c., który wyznacza zakres zastosowania unormowań konsumenckich zawartych m.in. w Kodeksie cywilnym. w tym w art. 385¹ k.c.

Nadto pozwany nie udowodnił w trybie art. 385¹ § 4 k.c., żeby sporne postanowienia umowne były indywidualnie negocjowane z powodami. W związku z tym Sąd uznał, że taka okoliczność nie miała miejsca. Pozostałe przesłanki opisane we wskazanym przepisie prawa były już przedmiotem szczegółowej analizy w sprawie XVII AmC 1531/09 i tut. Sąd jest nimi związany.

10. Zatem na moment zawarcia umowy, z jej treści należy usunąć § 1 ust. 3A, a także w treści umowy brak jest § 10 ust. 4. Niemniej, wbrew temu co zdaje się uważać strona powodowa, powyższe nie prowadzi jeszcze do przyjęcia, że w sprawie mamy do czynienia z kredytem wyrażonym w walucie PLN, oprocentowanym wg stawki bazowej LIBOR. Takie założenie jest błędne, gdyż pomija że ww. paragrafy umowy ustalają jednie mechanizm indeksacji, ale nie eliminują z umowy samej zasady, która wyartykułowana jest w § 1 pkt 3 umowy. Tak naprawdę, strona powoda nie poświęca ww. zapisowi umownemu ani jednego zdania czy to w pozwie, czy w dalszych pismach procesowych. Powodowie nie przeprowadzili żadnego dowodu na okoliczności związane z tym co jest esencją analizowanej umowy, tj. indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej. Dlatego też, Sąd nie wie czy również w tym zakresie doszło do spełnienia jednej z

przesłanek wskazanych w art. 385¹ k.c., tj. indywidualnego negocjowania tego zapisu umownego. Zwłaszcza, że strona powodowa zdaje się twierdzić, że w tym zakresie umowa była przedmiotem negocjacji [k. 420].

11. Sąd nie widzi żadnych przeciwwskazań, aby w konkretnej sprawie przyjąć, że w wyniku zawartych w umowie klauzul nieuczciwych kredyt hipoteczny pierwotnie indeksowany do waluty obcej jest w rzeczywistości kredytem wyrażonym w PLN, ale oprocentowanym wg stawki bazowej dotyczącej innej waluty. Problematyka ekonomicznej opłacalności dla banku ww. rozwiązania jest w takiej sprawie kwestią nieistotną. Niemniej, aby tak się stało to należy kompleksowo udowodnić, że indeksacja kwoty kredytu do waluty obcej stanowi klauzulę nieuczciwą. Tego dowodu w niniejszej sprawie zabrakło. Przede wszystkim zabrakło dowodu z przesłuchania powodów. Przepis art. 299 k.p.c. wskazuje na akcesoryjny charakter tego dowodu. Jednakże w sprawie dot. nieuczciwych klauzul umownych niejednokrotnie jest to jedno z ważniejszych źródeł wiedzy o faktach. Wszak, jak inaczej jeśli nie poprzez zeznania powodów Sąd ma możliwość ustalić, czy sama idea indeksacji wpisana do umowy była przedmiotem indywidualnego uzgodnienia. Pozwany wykazał zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, że odwołanie się w umowie do indeksacji kwoty kredytu było indywidualnie uzgodnione [k. 116-116v]. Sąd nie ma wątpliwości, że mechanizm indeksacji, poprzez odwołanie się do arbitralnie ustalanych tabel kursowych banku nie został z powodami indywidualnie uzgodniony. Niemniej, Sąd nie wie czy przypadkiem wolą powodów wyrażoną w sposób świadomy nie było przyjęcie jako zasady indeksacji kwoty kredytu. Stąd na tym etapie to na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodu, że indywidualnych uzgodnień w tym przedmiocie nie było.

12. Konsekwencją omówionej i stwierdzonej powyżej nieuczciwości postanowień umownych jest wyłącznie brak związania powodów odwołaniem się w umowie do tabel kursowych banku, a co za tym idzie konieczność pominięcia wskazanych paragrafów umowy. To zaś powoduje, że w umowie powstaje luka we wskazanym zakresie. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat. Jednakże, w dalszym ciągu mamy do czynienia z kredytem indeksowanym do waluty obcej, a nie z kredytem wyrażonym w PLN. Powyższe może wyglądać na zbyt drobiazgowość ze strony sądu. Niemniej, orzekając w sprawach jak powyższa, Sąd spotkał się już ze stanami faktycznymi, w których powodowie mając w pełni swobodny wybór pomiędzy dostępnym dla nich kredytem w PLN i kredytem indeksowanym do (...) lub (...), wybrali kredyt indeksowany. Za powyższym stanowiskiem Sądu przemawia też literalne brzmienie umowy i systematyka zapisów umownych przyjęta w tym spornym dokumencie.

13. W takiej sytuacji, w ocenie Sądu strona powoda ma trzy możliwości. Po pierwsze, starać się udowodnić, że również sama idea [zasada] indeksacji zapisana w § 1 ust. 3 umowy stanowi klauzulę nieuczciwą. Wtedy można by pokusić się o przyjęcie że kredyt został wyrażony w PLN, zaś oprocentowany jest wg stawki bazowej LIBOR. Po drugie, można wnosić o stwierdzenie nieważności umowy/jej bezskuteczności, z uwagi na powstałą lukę, której na chwilę podpisania umowy nie można wypełnić żadnym przepisem prawa o charakterze dyspozytywnym. Po trzecie, strona powodowa może nie wybrać żadnego z powyższych rozwiązań i godzić się na utrzymanie umowy w dotychczasowym kształcie. W niniejszej sprawie, z braku konsekwentnie prowadzonego postępowania dowodowego pierwsze rozwiązanie nie mogło znaleźć zastosowania. Powodowie nie wnosili o przyjęcie drugiego z rozwiązań. Stąd jedyne co pozostało to przyjęcie, że wolą powodów był brak ingerencji w treść umowy zawartej z pozwanym bankiem. Powyższa konstatacja jest konsekwencją stanowiska wyrażonego wielokrotnie przez (...) [m.in. C-26/13], że w sprawach dot. nieuczciwych klauzul umownych to konsument jest dysponentem tego jak głęboko w treść umowy miałyby nastąpić ingerencja ze strony Sądu. Wszak niejednokrotnie unicestwienie całej umowy mogłoby być dla konsumenta rozwiązaniem o wiele bardziej niekorzystnym niż pozostawienie umowy w dotychczasowym kształcie.

14. Jednocześnie w tym miejscu Sąd chciałby odnieść się do prezentowanego przez stronę powodową poglądu [k. 418v], jakoby istniała możliwość kontynuowania stosunku umownego stron poprzez zastąpienie nieuczciwego zapisu dot. tabel kursowych banku kursem średnim waluty ustalany przez NBP, poprzez oparcie się na art. 41 Ustawy z dnia 28 kwietnia 1926 r. – Prawo wekslowe [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16]. Po pierwsze, we wskazanym orzeczeniu Sąd wyraźnie wskazuje, że przedmiotem jego rozpoznania była umowa zawarta jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. To oznacza, że SN nie był związany ani treścią Dyrektywy 93/13, ani orzecznictwem (...) wypracowanym na bazie jej treści. Natomiast w realiach niniejszej sprawy analizowana umowa

została zawarta w czasie kiedy Polska była już członkiem UE. Po drugie, w analizowanym orzeczeniu SN wyraźnie wskazuje, że art. 41 Ustawy z dnia 28 kwietnia 1926 r. – Prawo wekslowe nie stanowi przepisu dyspozytywnego. Już z tych względów Sąd nie mógł kierować się przy wydawaniu omawianego orzeczenia wskazówkami zawartymi w wyroku ze sprawy o sygn. akt II CSK 803/16.

15. Aczkolwiek, w tym miejscu dotykamy kolejnego problemu związanego z treścią roszczenia w niniejszej sprawie. Strona powoda starała się udowodnić, że w rzeczywistości umowa stron dotyczy kredytu w PLN, a nie indeksowanego do (...). Jednakże w tym samym czasie wniosowała o rozliczenie kredytu w oparciu o uprzednio kwestionowane przez siebie tabele kursowe banku [k. 12v-14]. Pozwany słusznie wskazywał na brak logiki w tak przedstawionej technice argumentacji [k. 108-109]. Pomimo tego do końca procesu stanowisko strony powodowej nie uległo żadnej zmianie. Natomiast odwoływanie się do tabel kursowych banku było wyrazem niekonsekwencji po stronie powodów oraz było całkowicie zbędne. Wszak, znane były wszystkie parametry kredytu [kwota wypłaty w PLN, oprocentowanie, marża], pozwalające na ustalenie wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w PLN, ale oprocentowanej wg stawki LIBOR. Z tych też względów niemożliwe było uwzględnienie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego [k. 2]. Teza dowodowa jest nieadekwatna w stosunku do przedmiotu roszczenia i do kierunku postępowania dowodowego zainicjowanego przez stronę powodową.

II. (...)

16. W piśmie procesowym z dnia 01 października 2018 roku strona powodowa rozszerzyła powództwo o kwotę 2680,56 PLN, tj. o jedną składkę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego [k. 404-409].

17. W związku z tym sprawa wymagała dodatkowego rozważenia, czy postanowienie § 3 ust. 3 umowy stanowi klauzulę nieuczciwą w rozumieniu art. 385¹ k.c., której definicję Sąd już przytoczył powyżej.

18. Po pierwsze, składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie stanowią świadczenia głównego stron analizowanej umowy. Nadto, zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c. kryterium oceny decydującym o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest kształtowanie praw i obowiązków konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, doprowadzając do znaczącej nierównowagi wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W piśmiennictwie oraz judykaturze dominuje pogląd, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron zobowiązania, także w fazie przedumownej. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku umownego, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 662-663; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 385¹, nb 7; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 385¹, nb 9). I tak w wyroku z 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8) Sąd Najwyższy stwierdził, że "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

19. Dla uznania klauzuli za nieuczciwą zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c. poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona rażąco naruszać jego interesy [doprowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta]. Przyjmuje się, że postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. W wyroku z 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Pr. Bank. 2006,

nr 3, s. 8) Sąd Najwyższy stwierdził, że "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych, jak i podmiotowych.

20. Skutkiem zastosowania w umowie lub wzorcu klauzuli nieuczciwej jest brak mocy wiążącej tego postanowienia, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy. Brak mocy wiążącej dotyczy w całości klauzuli nieuczciwej, nie jest więc dopuszczalne uznanie, że jest ona skuteczna w zakresie, w jakim nie naruszałaby kryterium określonego w przepisie art. 385¹ § 1 k.c. Przy czym odbywa się to stosownie do art. 385² k.c.

21. Kwestia abuzywności stosowanej przez pozwanego klauzuli stanowiła przedmiot wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11. Na jego, bowiem podstawie została ona 12 czerwca 2015 r. wpisana do Rejestru Klauzul Niedozwolonych pod pozycją 6068, a jej treść przedstawia się następująco: „jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”.

22. Należy wskazać, że w tym wyroku Sąd Okręgowy zakwestionował zasadność obowiązku zwrotu przez kredytobiorców kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu w całości. Po drugie, sąd orzekający zwraca uwagę na początkową treść uzasadnienia do wyroku wydanego w sprawie XVII AmC 2600/11. Podstawowym zarzutem ze strony sądu okręgowego był fakt, że konsumenci jako kredytobiorcy nie są stroną analizowanego ubezpieczenia, mimo że ponoszą jego koszty, a także ponoszą ryzyko regresu na wypadek zajścia zdarzenia uprawniającego ubezpieczonego do wypłaty świadczenia odszkodowawczego. Umowa ubezpieczenia kredytu ubezpiecza zatem wyłącznie bank, jednocześnie minimalizując ryzyko ubezpieczyciela z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia. W związku z tym sąd okręgowy wskazał, że w tych okolicznościach za pozbawione jakichkolwiek uzasadnionych podstaw uznać należało nałożenie na konsumentów obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem faktycznie wniesionym oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia. Dalej w tym samym akapicie sąd okręgowy konkluduje, że żądanie opłacenia składek z tytułu umowy ubezpieczenia od kredytów zasadne i uprawnione wydaje się jedynie w sytuacji, gdy kredytobiorca jest stroną umowy lub uposażonym z tytułu umowy. W ocenie tut. sądu już tylko powyższe przesłanki zadecydowały o przyjęciu przez sąd okręgowy, że analizowane postanowienie dot. (...) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta.

23. Uznane za nieuczciwe postanowienie wzorca umowy jest w zasadzie identyczne z treścią § 3 ust. 3 umowy kredytu z niniejszej sprawy. Oba zapisy charakteryzują te same atrybuty abuzywności, które legły u podstaw uznania postanowienia wzorca umowy za klauzulę nieuczciwą przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. we wskazanym wyroku z 24 sierpnia 2012 r.

24. Niezależnie od powyższego podkreślenia wymaga, iż również w ramach kontroli incydentalnej kwestionowane postanowienie umowy o kredyt hipoteczny winno być uznane za klauzulę nieuczciwą. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powodowie zawierając umowę kredytu występowali w charakterze konsumentów. Okoliczności tej pozwany nie kwestionował.

25. Nadto zapisy umowy kredytu regulujące kwestię ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, po pierwsze, nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.p.c., po wtóre zaś, nie były indywidualnie uzgodnione z powodami. Pozwany, na którym zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu,

że postanowienie dotyczące rzeczzonego ubezpieczenia zostało uzgodnione indywidualnie, nie przedstawił żadnych środków dowodowych, które potwierdzałyby fakt indywidualnego uzgodnienia umowy w zakresie objętym pozwem.

26. W realiach rozpoznawanej sprawy uznać należy, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu stanowi klauzulę nieuczciwą. Przepis § 3 ust. 3 umowy nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających powodowi uzyskać wiedzę, co do kosztów ubezpieczenia, do których poniesienia mogli być zobowiązani na podstawie przedmiotowego postanowienia. Postanowienie to nie pozwalało im ocenić zasadności ewentualnego kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie 36 miesięcy okresu kredytowania. Brak było jakiegokolwiek postanowienia wskazującego, na jaki dalszy okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu – po upływie 36 miesięcy – mogła zostać przedłużona. Wskazany został bowiem jedynie maksymalny okres ubezpieczenia wynoszący 108 miesięcy. W ramach tego limitu pozwany mógł dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś powodowie nie mieli jakiegokolwiek wpływu na dokonaną w tym zakresie decyzję pozwanego.

27. W umowie kredytu nie zostało, także wskazane, jakie inne zdarzenie – poza całkowitą spłatą zadłużenia – powodowało zakończenie ubezpieczenia. Klauzula wskazuje wprawdzie, że istnieją takie zdarzenia powodujące zwolnienie powodów od obowiązku kontynuowania ubezpieczenia, to jednak nie określa, jakie są to konkretnie przypadki. Brak jest w tym zakresie odesłania do innego zapisu mogącego, w sposób czytelny umożliwić powodowi uzyskanie wiedzy w tym zakresie, a co za tym idzie, dokonać oceny zasadności i prawidłowości wykonania umowy przez pozwanego. Nie byli oni zatem w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez pozwanego czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim w przyszłości, mimo że to oni ponosili koszty z tego tytułu.

28. Dodatkowo podnieść trzeba, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Pozwany nie ponosił żadnego ryzyka, zapewniając sobie pewność odzyskania kredytu w ubezpieczonym zakresie oraz zysk, podczas gdy cały koszt tego zabezpieczenia został przerzucony na powodów. Ponadto pozwany mógł przedłużać ubezpieczenie, w sposób nie podlegający kontroli przez powodów, a tym samym obciążać ich dodatkowymi kosztami zabezpieczenia.

29. W kontekście powyższych rozważań Sąd chciałby zwrócić uwagę na nieprawidłowe zarysowywanie przez pozwanego problematyki ekwiwalentności świadczeń stron. Zarówno w tej, jak i w każdej innej sprawie dot. (...) pozwany (...) wskazuje że nie można przyjąć aby uiszczenie składek na (...) było nieekwiwalentne. W ocenie banku ubezpieczenie to przynosiło korzyść kredytobiorcy, gdyż w zamian otrzymywał on kredyt zaspokajający jego potrzeby mieszkaniowe. Takie postawienie sprawy jest nieprawidłowe i zaburza istotę problemu. Konieczność uiszczenia składek na (...) nie stanowi równoważnego [ekwiwalentnego] świadczenia w odpowiedzi na akt udostępnienia przez bank pieniędzy w postaci kredytu hipotecznego. Jest to mylnie postawiona teza.

30. Dla korzyści kredytobiorcy który uzyskał kredyt hipoteczny ekwiwalentna jest co najwyżej korzyść banku w postaci sprzedania swojego produktu, na którym bank zarabia. Wszak obok gromadzenia depozytów, udzielanie kredytów jest drugą, podstawową działalnością banku. Bez tych dwóch elementów banki nie istniałyby.

31. Natomiast równoważną [ekwiwalentną] odpowiedzią na konieczność opłacenia przez kredytobiorców składek na (...) jest [a raczej byłaby] ochrona udzielona im z tytułu ww. ubezpieczenia. Niemniej, z taką sytuacją nie mamy do czynienia w tej sprawie. Z tego też powodu kwestionowany zapis umowny został uznany przez (...) za klauzulę nieuczciwą. W konsekwencji, kierując się dokładnie tymi samymi przesłankami Sąd wydał takie, a nie inne orzeczenie w niniejszej sprawie.

32. Konkludując, korzyść jaką kredytobiorcy uzyskują z tytułu udzielonego im kredytu hipotecznego nie może być zestawiana w jednej linii z obowiązkiem uiszczenia przez nich składek na (...). Taka równoważność świadczeń, ferowana przez pozwanego, jest pozorna.

33. Mając na uwadze przytoczone argumenty, należało stwierdzić, że postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytu stanowi nieuczciwą klauzulę umowną, która nie wiąże powodów, przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie.

III. **KONKLUZJA:**

34. Mając na uwadze rozważania opisane w punkcie I. uzasadnienia, roszczenie powodów w przeważającej mierze podlegało oddaleniu jako nieudowodnione co do zasady oraz co do wysokości.

35. Sąd uwzględnił jedynie roszczenie dot. składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. W związku ze stwierdzeniem braku związania kwestionowanym postanowieniem umowy kredytu, po stronie pozwanego powstał obowiązek zwrotu pobranego przezeń od powodów świadczenia pieniężnego, stosownie do art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c. Pozwany bez wątpienia uzyskał korzyść majątkową poprzez obciążenie powodów kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem umowy i wzbogacił się o pobraną od powodów kwotę z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie owych kosztów, świadczenie spełnione przez powodów na rzecz pozwanego stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Przy czym za bezzasadny uznać należy podnoszony przez pozwanego argument, dotyczący niezłożenia przez powodów oświadczenia o zastrzeżeniu zwrotu pobranych kwot, a to w odniesieniu do art. 411 pkt 1 k.c. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu oraz w orzecznictwie, norma ta znajduje zastosowanie w sytuacji, w której świadczący posiada wiedzę o braku podstawy prawnej w momencie świadczenia, natomiast nie dotyczy ewentualnego późniejszego odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia. Nawet jeśli świadczący wiedział, że podstawa prawna może odpaść albo nawet na pewno odpadnie w przyszłości, nie wyłącza to jego roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, ponieważ świadczył na poczet istniejącego zobowiązania. Ponadto nie może budzić wątpliwości fakt, że w dacie spełnienia świadczenia powodowie nie wiedzieli, że nie byli zobowiązani do świadczenia.

36. W związku z następczym uznaniem kwestionowanego postanowienia umowy kredytu za klauzulę nieuczciwą należy stwierdzić, że odpadła podstawa świadczenia powodów na rzecz pozwanego składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Kwota pobrana od powodów na podstawie zakwestionowanego postanowienia umownego, zgłoszona w niniejszej sprawie jako roszczenie zapłaty, wyniosła 2680,56 PLN [k. 404-405].

37. Jednocześnie strona powodowa wniosła o zasądzenie ww. kwoty solidarnie, nie wskazując jednakże z czego ww. solidarność czynna miałyby wynikać. Dlatego też Sąd zasądził ww. kwotę w częściach równych na rzecz wszystkich powodów, tj. po 893,52 PLN. Wniosek dot. problematyki solidarności został oddalony jako nie udowodniony.

38. Sąd podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22.03.2001 r., V CKN 769/00, zgodnie z którym obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia świadczenia winien być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a zatem po wezwaniu skierowanym przez stronę powodową. Powodowie wniesli o zasądzenie kwoty 2680,56 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa [k. 405]. Jednakże nie wykazali jednocześnie czy i w jakiej dacie wezwali pozwanego do zwrotu ww. kwoty. W aktach sprawy znajduje się jedynie dowód wezwania do zapłaty kwoty głównego roszczenia wskazanego w pozwie [k. 89-90, k. 92-94]. W tej sytuacji Sąd uznał, że pozwany został wezwany do zapłaty ww. kwoty w dniu doręczenia mu pisma procesowego z dnia 01 października 2018 roku. Powyższe doręczenie nastąpiło w dniu 16 października 2018 roku [k. 448v]. Sąd uznał zatem, że pozwany trzy dni później popadł w zwłokę i dlatego zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 19 października 2018 roku do dnia zapłaty.

39. W przedmiocie kosztów procesu rozstrzygnie referendarz sądowy, zgodnie z treścią art. 108 § 1 k.p.c. Sąd jedynie ustalił zasadę ponoszenia tychże kosztów, wskazując że powodowie wygrali sprawę w 5%.

Zarządzenie (...)